

Dr Karol Chrabański
"Omikron-Konsulting"
Katowice, ul. Powstańców 34

O P I N I A

Przedmiotem niniejszej opinii jest opracowanie pt. "Koncepcja komputeryzacji ZM "BUMAR-Łabędy " S.A. w latach 1994-99"
Opiniowane opracowanie w dalszym ciągu będzie nazywane koncepcją.

Koncepcja składa się z dwóch wyraźnie wyodrębnionych części. Pierwsza z nich o cechach diagnostycznych opisuje obecny stan zastosowań informatyki w Spółce. Druga o charakterze prognostycznym próbuje się skupić na kreśleniu przyszłych zadań z zakresie zastosowań informatyki. W obu podanych częściach stopień szczegółowości opisania poszczególnych zagadnień nie jest jednakowy. Jedne zagadnienia są opisane dokładniej (np. zapotrzebowanie poszczególnych działów na szkolenia z zastosowaniem obecnie posiadanego sprzętu) inne jedynie zasygnalizowane (np. uruchomienie działań mających na celu dofinansowanie prac przez Komitet Badań Naukowych)

Zdaję sobie sprawę z ogromu zagadnień jakie należałoby umieścić w koncepcji . Dlatego też nie uważam tej uwagi za mankament opracowania. Całą koncepcję bowiem traktuję jako swoisty materiał "sygnalny" przekazywany przez specjalistów-informatyków decydom.

A zaprezentowane ogólności mogą być zawsze uszczegółowione. Generalnie przedstawione uwagi proszę aby zespół autorski potraktował jako życzliwie sformułowane wątpliwości i zapytania , które być może umknęły Autorom. W dalszej części opinii postaram się je wypunktować.

1. W koncepcji brakuje -moim zdaniem -silnego jej powiązania z dwoma podstawowymi zagadnieniami:

-restukturyzacją Spółki (podział organizacyjnego molocha na mniejsze, samodzielne podmioty gospodarcze powiązane kapitałowo ze Spółką)

- wspomaganie informacyjnym podejmowanych przez kierownictwo Spółki decyzji

2. Powołane do życia podmioty gospodarcze jako "spółki-córki" są powiązane kapitałowo ze "spółką-matką" i niekoniecznie muszą być powiązane z nią w układzie kooperacji poziomej lub/i pionowej. Stąd nie o wszystkich zdarzeniach gospodarczych w "spółkach-córkach" powinni wiedzieć w "spółce-matce". Tym samym informacja o zdarzeniach powstaje w sposób zdecentralizowany i w taki sposób ze swej natury powinna być wykorzystana. Wszystkie te zdarzenia gospodarcze mające miejsce w rozlicznych podmiotach gospodarczych są opisywane przez strumień informacji . Są one sprowadzane -w ostatecznym rezultacie-do wielkości liczbowych i/lub pieniężnych. Dalej agregowane i analizowane dla potrzeb operatywnego bądź wyznaczonego innym horyzontem czasowym poziomu zarządzania.

3. Stąd też instalowanie i użytkowanie w różnych podmiotach gospodarczych odmiennych systemów finansowo-księgowych nie powinno być naganne. Pozwalają na to przepisy i zmusza do tego specyfika prowadzonej działalności w każdej spółce. Ewentualna intergracja (konsolidacja) bilansu nie powinna nastroczać kłopotów. Tym samym powołanie Centralnej Izby Rachunkowej wydaje się -delikatnie mówiąc nieprzemysłane. Nie obroni się ona w kontekście zapisów w kodeksie handlowym że za rachunkowość spółki odpowiada zarząd (nie księgowy). W przypadku Centralnej Izby Rachunkowej jest wątpliwe czy jej kierownictwo wzięło by na siebie pełną odpowiedzialność

za prowadzenie rachunkowości.

4. Inaczej sprawy się mają jeśli chodzi o planowanie ,realizację i rozliczanie produkcji. W tym przypadku gromadzenie i udostępnianie danych o poszczególnych wyrobach -celem ujednoczenia ich elementów składowych -jest niezbędna. Co więcej te dane w przyszłości mogą być wykorzystywane w sytuacji wykonywania remontów.

Reasumując tą część rozważań zaproponowałbym Autorom korektę prezentowanej koncepcji o :

- a) wyłonienie elementów ,które nie muszą być centralnie gromadzone i przechowywane (np. ewidencja czasu pracy, kadry ,płace itd.)
- c) dopuszczenie swobody doboru przez podmioty gospodarcze wchodzące w skład holdingu niektórych systemów informatycznych ,w tym finansowo-księgowych

5. Uznaję za słuszne poczynione przez Autorów koncepcji uwagi że niestosowanie systemów wspomagania projektowania typ CAD powinno zostać wyeliminowane. W takim przypadku można liczyć na znaczne usprawnienie procesu przygotowywania produkcji i prac konstrukcyjnych.

W tej części proponowałbym uzupełnić koncepcję o wyspecyfikowanie nakładów niezbędnych na realizację systemów CAD. Jest podana przewidywana kwota nakładów w wysokości ok. 30 mld zł. Wielkość tej kwoty zobowiązuje do podania informacji bardziej szczegółowej.

6. Autorzy koncepcji określają stan informatyki w Spółce jako "żenujący". Z tym poglądem pozwolę sobie podjąć polemikę. Centrum Informatyki Spółki jest znane w środowisku informatycznym regionu z określonych osiągnięć .Określenie "żenujący " ma być może odniesienie do kontrastu zakresu możliwości aktualnie

oferowanego sprzętu komputerowego i jego oprogramowania a tym co jest na stanie Spółki. Ale bardziej adekwatne jest to określenie do możliwości finansowych Spółki sprostania przodującym osiągnięciom. (Oczywiście możliwości finansowe Spółki są uwikłane w różnorodne zdarzenia , łącznie z politycznymi)

7. W zasadzie poddając analizie eksploatowane systemy informatyczne w Spółce można zaryzykować że stanowią one kompletny , hierarchiczny układ. Na który składają się:

- a) systemy ewidencyjne
- b) systemy planowania i kontroli
- c) systemy optymalizacji

Brak jest jedynie systemów symulacji. Do nich zaliczam przewidywania kształtowania się wyniku finansowego, kształtowania się kosztów opłacalności kontraktu itd. (Przynajmniej nie jest to widoczne w prezentowanych zestawieniach).

Jest faktem że obecnie eksploatowane systemy są wykonane w technologii wsadowej. Ma to bez wątpienia swoje wady. Jednakże systemy te zaspokajają określone potrzeby użytkowników , co jest ich bezsporną zaletą. To kryterium ich dobroci musi wystąpić nawet w przypadku zastosowania do ich projektowania i programowania języków czwartej generacji.

W tej części opracowania należy sobie uświadomić że z obecnym zespołem kadry informatycznej z takim psychologicznym bagażem swego niedowartościowania zawodowego trudno będzie pokusić się o bezproblemową decyzję rozpoczęcia i kontynuacji zamierzenia o nakładach przekraczających ok. 80 mld zł. W tym względzie moje nastroje tonuje - tak jak to już podkreśliłem - dobra opinia otoczenia o poziomie kadry informatycznej.

8. Podzielam wątpliwości i obawy Autorów co do zabezpieczenia danych o prowadzonej działalności gospodarczej Spółki. Jest to zagadnienie dość ważne i wymagające wszechstronnej analizy . Co więcej - w przypadku jego braku - straty zaczynają być dostrzegalne i policzalne (ilość zawieranych kontraktów, wielkość

wynegocjowanych kwot jako ekwiwalent zapłaty itd.). W tej problematyce wyspecjalizowały się zespoły uczelni wojskowych. Tym niemniej coraz częściej stosowane oprogramowanie sieciowe posiada wspomniane zabezpieczenia. Jest sprawą dyskusyjną czy w ogóle jest możliwe pełne zabezpieczenie danych. Jak dowodzi praktyka oraz afery szpiegowskie można jedynie mówić o ograniczeniu lub/i utrudnieniu tego procederu.

Interesującym byłoby uzupełnienie prezentowanej koncepcji o wymienienie zabezpieczeń jakie posiada przewidziane do zakupu oprogramowanie oraz sprzęt informatyczny.

9. Prezentowana koncepcja zawiera pewną sprzeczność. Dotyczy ona oceny umiejętności kadry Centrum Obliczeniowego. Na stronie 11 Autorzy informują że średnia wieku kadry z wyższym wykształceniem wynosi 42 lata. Po czym stwierdzają że nie daje to dobrej prognozy dla właściwego rozwoju informatyki w Spółce. Zaistniałe uprzednio ubytki wśród tych pracowników którzy od początku uczestniczyli w projektowaniu tych systemów uniemożliwiają ich doskonalenie.

Jak wobec tego zespół informatyków poradzi sobie z wdrożeniem nowego proponowanego oprogramowania i sprzętu. Będą jeszcze funkcjonowały stare systemy a zaczną się już wdrażanie nowych.

10. Sprawy kadrowe wydają mi się najsłabszym ogniwem całego procesu. To zagrożenie jest tym ważniejsze im większe kwoty wchodzi w grę jeśli chodzi o to przedsięwzięcie. Zabezpieczenie kadrowe wprowadzenia nowej techniki jest potraktowane marginalnie

W tej kwestii proponowałbym aby Autorzy koncepcji podjęli trud wyspecyfikowania kwalifikacji pracowników potrzebnych do realizacji tego przedsięwzięcia. Którzy z obecnych pracowników po ewentualnym doksztalceniu będą tym wymaganiom odpowiadali. Jakich dodatkowo pracowników należałoby pozyskać na stałe z zewnątrz a jakich na czas określony

11. Kwoty przedsięwzięcia jakim jest komputeryzacja Spółki wydają się nierówne w różnych punktach opracowania. Przykładowo strona 31 a strona 33.

Koncepcję należy uzupełnić albo o stosowny komentarz albo ponownie porównać proponowane kwoty potrzebne na sfinansowanie przedsięwzięcia.

12. Kolejne moje zapytanie .Są podane koszty zakupu komputera i systemu operacyjnego IBM. Ale nie jest podany harmonogram opracowywania i wdrażania unowocześnionych wersji systemów użytkowych. Domniemam że to będą niemałe kwoty. Jaki okres upłynie od zainstalowania komputera centralnego do wdrożenia pierwszych aplikacji?. Jak będzie wyglądać system szkoleń kadry Centrum? Jakie są gwarancje że ta kadra przed dokończeniem wdrożenia systemów nie zwolni się zasilając np. przedstawicielstwo IBM w Polsce?

Generalnie uważam że opiniowana koncepcja jest bardzo pożytecznym dokumentem. Jednakże podjęcie decyzji odnośnie uruchomienia proponowanego przedsięwzięcia wymaga -choćby na początek-dodatkowych wyjaśnień chociażby w kilku wskazanych kwestiach.

Katowice, listopad 1994 roku

H. Uwaleniński